

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia na Rzecz (...) z siedzibą we W.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu nr (...), sporządzona 22 maja 2006 r. i zawarta między A. J. i Z. J. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w G., jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej na rzecz A. J. i Z. J. łącznie 592.120,07 (pięćset dziewięćdziesiąt dwa tysiące sto dwadzieścia i 7/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:
 - a) 121.742,46 zł od dnia 1 lipca 2020 r. do dnia zapłaty,
 - b) 470.377,61 zł od dnia 20 lipca 2022 r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powoda kwotę 5.434 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;
5. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu 1.090 zł, jako opłaty sądowe, od uiszczenia których powód był zwolniony.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie na Rzecz (...) z siedzibą w K. (w toku procesu zmienił swoją siedzibę na W.) w pozwie z 6 listopada 2019 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. na rzecz A. J. i Z. J. solidarnie 121.742,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jest organizacją pozarządową w rozumieniu art. 61 i nast. k.p.c. Do jego zadań statutowych należy także pomoc konsumentom w sporach z bankami. Osoby, na rzecz których wytoczył powództwo, wyraziły na to zgodę. Osoby te, jako konsumenci, 22 maja 2006 r. zawarły z pozwanym umowę kredytu indeksowanego do (...) w wysokości 529.167,60 zł w celu pokrycia kosztów budowy domu i spłaty zobowiązań. Pozwany nie

poinformował ich o skali ryzyka walutowego. Klauzula indeksacyjna nie wskazuje żadnych czynników uwzględnianych przy ustalaniu przez bank kursu walutowego. Klauzula ta jest bezskuteczna. Kredytobiorcy spłacają kredyt. W konsekwencji bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej po ich stronie powstała nadpłata w wysokości 121.742,46 zł. Pozwany nie zapłacił tej kwoty, ani w wyniku wezwania do próby ugodowej, ani w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty. Żądanie zapłaty znajduje także uzasadnienie w tym, że umowa może być oceniona jako niezawarta albo nieważna. Powód w uzasadnieniu przytoczył też szeroką argumentację na poparcie zarzutów abuzywności umowy kredytu i jej nieważności.

Do pozwu powód dołączył zgodę A. J. i Z. J. na wytoczenie powództwa o zapłatę na ich rzecz 121.742,46 zł (k. 53).

Postanowieniem z 16 grudnia 2019 r. na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. Sąd odrzucił pozew (k. 194). Na skutek zażalenia powoda (k. 202) Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił to postanowienie i sprawę przekazał do dalszego prowadzenia (k. 218).

Pismem z 19 sierpnia 2020 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że obok dotychczasowego żądania zapłaty wniósł o ustalenie nieważności umowy kredytowej nr (...) z 22 maja 2006 r., ewentualnie o ustalenie bezskuteczności częściowej tej umowy w zakresie jej § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17. W uzasadnieniu powołał się na interes prawny w żądaniu ustalenia, wynikający z konieczności usunięcia stanu niepewności co do ważności umowy i z niewymagalności części świadczeń w niej przewidzianych (k. 252-254). Do pisma nie dołączył zgody A. J. i Z. J. na wytoczenie powództwa o ustalenie na ich rzecz.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu w rozbudowanej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powoda co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień a nadto zgłosił zarzuty przedawnienia, braku bezpodstawności wzbogacenia i braku obowiązku zwrotu ewentualnego wzbogacenia (k. 291-345).

W piśmie z 27 listopada 2020 r. powód ponownie zgłosił rozszerzenie powództwa o żądanie ustalenia, jak w piśmie z 19 sierpnia 2020 r., dołączając zgodę A. J. i Z. J. na wytoczenie powództwa o zapłatę i ustalenie (k. 992).

W piśmie z 4 stycznia 2021 r. w odpowiedzi na rozszerzenie powództwa pozwany wniósł o odrzucenie pozwu z powodu braku legitymacji powoda a ewentualnie o oddalenie powództwa w całości. Podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia (k. 1025-1044).

Postanowieniem z 13 stycznia 2021 r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu (k. 1048). Postanowienie uprawomocniło się bez zaskarżenia.

W dniu 16 lutego 2022 r. wpłynęły oświadczenia A. J. i Z. J. wyrażające sprzeciw wobec niedozwolonych postanowień umowy kredytu. potwierdzające, że mają świadomość negatywnych konsekwencji, jakie mogą się dla nich wiązać z nieważnością umowy oraz wyrażające akceptację takiego rozwiązania (k. 1138 i 1139).

Pismem z 11 lutego 2022 r. powód zmienił powództwo w ten sposób, że obok żądania ustalenia wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz A. J. i Z. J. łącznie 592.120,07 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 121.742,46 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty i od 470.377,61 zł od dnia doręczenia pozwanemu tego pisma do dnia zapłaty, ewentualnie, obok dotychczasowego, ewentualnego żądania ustalenia, o zasądzenie od pozwanego na rzecz A. J. i Z. J. łącznie 121.742,46 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że od 4 lipca 2006 r. do 10 stycznia 2022 r. małżonkowie J. wpłacili pozwanemu 592.120,07 zł. Do pisma nie dołączył ich zgody na wytoczenie powództwa na ich rzecz w rozszerzonym zakresie.

W piśmie z 18 marca 2022 r. w odpowiedzi na rozszerzenie powództwa pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w tym zakresie (k. 1182-1187).

Przy piśmie z 14 lipca 2022 r. powód dołączył do akt zgodę A. J. i Z. J. na wytoczenie na ich rzecz powództwa o zapłatę 592.120,07 zł (k. 2028-2030).

Na rozprawie 1 czerwca 2022 r. małżonkowie J. zostali poinformowani, że zdaniem Sądu umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone, których konsekwencją jest jej nieważność, a następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Małżonkowie J. sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 2025).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 stycznia 2005 r. małżonkowie A. i Z. J. zawarli z (...) Bankiem (...) SA w W. umowę pożyczki hipotecznej w złotych na zakup nieruchomości.

W dniu 1 sierpnia 2005 r. małżonkowie J. zawarli z (...) Bankiem (...) SA w W. umowę kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr 203- (...) - (...). Umowa przewidywała: udzielenie kredytu w wysokości 107.800 franków szwajcarskich na okres 15 lat na dokończenie budowy domu; wypłacenie kredytu w złotych po kursie kupna franka obowiązującym w banku; oprocentowanie kredytu według stawki referencyjnej właściwej dla waluty powiększonej o marżę banku; spłatę kredytu w złotych po kursie sprzedaży franka obowiązującym w banku przez potrącenia z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego prowadzonego przez bank.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 382, umowa kredytu z 1.08.2005r., k. 402-410, umowa kredytu z 22.05.2006 r., k. 55)

Kwota kredytu z banku (...) SA nie wystarczyła na wykończenie domu, dlatego małżonkowie J. chcieli zaciągnąć w (...) SA dodatkowy kredyt. W oddziale tego banku (...) dowiedział się, że nie mają zdolności kredytowej, jednak dyrektor oddziału powiedział mu, że może go skierować do banku, w którym będzie miał taką zdolność. Po jakimś czasie ze Z. J. skontaktowała się pracownica A. O. (1) - pośrednika kredytowego. Małżonkowie J. przedstawili jej swoje potrzeby i oczekiwania co do kredytu. W reakcji ona przedstawiła im umowę kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego w G. M. Banku. Poinformowała ich, że w tej umowie jest powiązanie kredytu z frankiem szwajcarskim, dzięki któremu będą mieli zdolność kredytową. Przedstawiła im też do wglądu wzór umowy.

W dniu 23 lutego 2006 r. małżonkowie J. złożyli przez pośrednika do (...) Banku SA wniosek z o udzielenie kredytu hipotecznego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego w kwocie 518.168 zł na 24 lata z przeznaczeniem na budowę domu oraz spłatę ich zobowiązań hipotecznych w (...) SA.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 378-382, zeznania świadka A. O. (1), k. 1046v, zeznania małżonków J., k. 1130v-1131, 1163, 2024v)

Małżonkowie J. uzyskali pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym (...) Bank SA przygotował umowę kredytu nr (...), datował ją na 22 maja 2006 r. i przesłał pośrednikowi. Małżonkowie J. podpisali umowę 24 maja 2006 r. Została ona sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Jego zapisy nie były przez małżonków J. negocjowane.

Kurs franka szwajcarskiego, po którym miała nastąpić indeksacja, nie był przez małżonków J. negocjowany i nie był im znany.

(dowód: umowa kredytu, 55-60, 387-398, zeznania świadka A. O. (1), k. 1046v, zeznania małżonków J., k.1131v, 1163, 2024)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Bank udziela Kredytobiorcy Kredytu w kwocie 529.167,69 złotych polskich indeksowanego kursem (...), zwanego dalej „Kredytem”, na warunkach określonych w Umowie, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania Kredytu zgodnie z postanowieniami Umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami, w terminach

oznaczonych w Umowie oraz zapłaty Bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z Umowy. Na kwotę Kredytu składa się: kwota pozostawiona do dyspozycji Kredytobiorcy w wysokości 518.391 złotych polskich, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2 oraz koszt wyceny Nieruchomości w wysokości 1.220 złotych polskich oraz kwota należnej prowizji z tytułu udzielenia kredytu w wysokości 9.356,60 złotych polskich oraz koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki opisanej w § 12 ust. 1, w wysokości 200,00 złotych polskich. W dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17 (§ 1 ust. 1).

Kredyt przeznaczony jest na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego (...) na działce gruntu opisanej w § 3 ust. 1, zwanej dalej „Nieruchomością” w kwocie 40.000 złotych polskich oraz na spłatę następujących zobowiązań kredytobiorcy: a) pożyczki hipotecznej w (...) S.A., umowa nr (...) z dnia 6.01.2005, b) kredytu mieszkaniowego w (...) S.A., umowa nr (...) z dnia 1.08.2005 r. (§ 1 ust. 2).

Spłata Kredytu wraz z odsetkami nastąpi w 288 równych miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych, na zasadach określonych w § 10 (§ 1 ust. 5).

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia Umowy wynosi 3,900 % w skali roku i stanowi sumę następujących pozycji: marży Banku niezmiennej w okresie trwania Umowy w wysokości 1,860 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 (...) (§ 2 ust. 1).

„Nieruchomością” w rozumieniu postanowień Umowy jest: nieruchomość I dz. ew. nr 434, położenie L. ul. (...) (...), prawo do nieruchomości: własność przysługuje wyłącznie Z. i A. małżonkom J. na zasadach wspólności ustawowej, nieruchomość II dz. ew. nr 435, położenie L. ul. (...) (...), prawo do nieruchomości: własność przysługuje wyłącznie Z. i A. małżonkom J. na zasadach wspólności ustawowej (§ 3 ust. 1). Prawnym zabezpieczeniem spłaty Kredytu (...) jest: a) hipoteka kaucyjna łączna w złotych polskich (§ 3 ust. 2 lit. a).

Z zastrzeżeniem postanowień § 18 ust. 3, wypłata Kredytu nastąpi w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych po spełnienie warunków określonych w § 4 i otrzymaniu przez Bank wniosku o wypłatę (...) (§ 7 ust. 1). Wypłata wskazanej we Wniosku o Wypłatę kwoty Kredytu będzie dokonana przelewem na wskazane w tym wniosku rachunki bankowe prowadzone w banku krajowym. (...) Dzień dokonania takiego przelewu będzie uważany za dzień wypłaty wykorzystanego Kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty Kredytu, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§ 7 ust. 2).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne (...). Indeks L3 ulega zmianie zgodnie z następującymi zasadami: a) indeks L3 dla każdego kwartału kalendarzowego oblicza się jako arytmetyczną średnią stawek LIBOR 3m (...) (§ 8 ust. 1 i 2 lit. a).

Spłata wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami (...) dokonywana będzie w sposób następujący: a) w okresie wypłaty transz Kredytobiorca będzie dokonywał spłat wyłącznie odsetek (...); b) począwszy od pierwszego Terminu Płatności następującego po wypłacie ostatniej transzy Kredytu, Kredytobiorca będzie spłacał kwotę Kredytu wraz z odsetkami w miesięcznych ratach, zwanych dalej „Ratami”, określonymi w § 1 ust. 5, obejmujących łącznie część spłacanego Kredytu oraz odsetki (...); c) po upływie terminu przewidzianego na wypłatę ostatniej transzy Kredytu (...), Bank prześle Kredytobiorcy (...) harmonogram spłaty Kredytu; harmonogram spłat będzie stanowił integralną część Umowy. (...) Nie dostarczenie harmonogramu nie zwalnia Kredytobiorcy z obowiązku zapłaty Raty (§ 10 ust. 2). Niezwłocznie po wypłacie Kredytu, Bank prześle Kredytobiorcy informację o numerach rachunków, na które następować będzie spłata Kredytu (...) (§ 10 ust. 4). Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/

sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 6).

Kredytobiorca oświadcza, że postanowienia niniejszej Umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione (§ 11 ust. 4).

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji (§ 17 ust. 1). Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§ 17 ust. 2). Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3). Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A. (§ 17 ust. 4).

(dowód: umowa kredytu, k. 55-60, 387-398)

W oferowanych przez siebie umowach kredytu indeksowanego (...) Bank SA nie dawał możliwości spłaty kredytu w walucie indeksacji.

(dowód: zeznania świadka A. O. (1), k. 1046v)

W dacie zawarcia umowy A. i Z. J. byli małżeństwem i pozostawali w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Taki stan istniał też w chwili wyrokowania.

(dowód: zeznania małżonków J., k. 1130, 2024)

Na podstawie wniosków małżonków J. o wypłaty kredytu Bank wypłacił im: 2 czerwca 2006 r. kwoty 275.222,99 zł i 203.167,99 zł na spłatę zobowiązań w (...) SA oraz 20.000,01 zł na koszty budowy domu, natomiast 18 września 2006 r. kwotę 20.000 zł na koszty budowy domu. W dniu 2 czerwca 2006 r. wypłacone tego dnia części kredytu zostały przez Bank przeliczone na franki szwajcarskie po kursie 2,4646 zł za 1 CHF. Natomiast część kredytu wypłacona 18 września 2006 r. została przeliczona na franki szwajcarskie po kursie 2,4111 zł za 1 CHF.

W okresie od 4 lipca 2007 r. do 10 stycznia 2022 r. małżonkowie J. zapłacili pozwanemu z tytułu umowy kredytu 592.337 zł. Wpłata z 6 grudnia 2021 r. nastąpiła po kursie 4,4691 zł za 1 CHF.

(dowód: wnioski o wypłatę kredytu i potwierdzenia wypłat, k. 454-461, zaświadczenia pozwanego, k. 63, 64-66, zestawienia wpłat, k. 462-465, 1107-1111, 1145-1149, 1188-1193, 1194-1197, historia rachunku bankowego, k. 1150-1152, 1154-1155, potwierdzenia przelewów, k. 1153, 1156-1160, zeznania małżonków J., k. 2024)

Wnioskiem z 4 maja 2017 r. małżonkowie J. wezwali pozwanego do próby ugodowej. We wniosku wskazali, że umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone, których eliminacja prowadzi do wniosku, że nadpłacili kwotę 93.885 zł, której zwrotu się domagają. Pozwany nie stawiał się na posiedzenie sądu i do ugody nie doszło.

Pismem z 13 września 2019 r., doręczonym 18 września 2019 r., małżonkowie J. wezwali pozwanego do zawarcia porozumienia regulującego dalszą spłatę kredytu. Wskazali, że w wyniku zastosowania w umowie kredytu klauzul niedozwolonych mają nadpłatę 121.742,46 zł. Pismem z 4 października 2019 r. pozwany odmówił.

(dowód: wniosek, k. 92-96, protokół, k. 98, pismo powodów, k. 100, potwierdzenie odbioru, k. 101, pismo pozwanego, k. 103-106)

W dacie podpisywania umowy kredytu Z. J. miał wykształcenie wyższe politologiczne oraz pedagogiczne i pracował na umowę o pracę jako administrator gospodarstwa rolnego Skarbu Państwa, jak też prowadził restaurację w L.. A. J. miała wykształcenie wyższe nauczycielskie i pracowała na umowie o pracę jako nauczyciel w przedszkolu.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 378-379, zeznania małżonków J., k. 2024)

Frank szwajcarski umacnia się w stosunku do innych walut nieprzerwanie od początku dwudziestego wieku.

(twierdzenia powoda, k. 15-16, przyznane przez pozwanego, k. 959)

Do lipca 2006 r. w (...) Banku SA doradca klienta nie miał obowiązku informować osoby zainteresowanej ofertą kredytu indeksowanego, jaka jest różnica między tym kredytem a kredytem w złotych, że przy tej umowie ponosi ryzyko kursowe oraz, że wysokość salda i raty może ulec zwiększeniu lub zmniejszeniu na skutek zmiany kursu. W tamtym czasie negocjowanie postanowień wzoru umowy wymagało złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku, który był rozpatrywany przez odpowiednią jednostkę Banku

(dowód: zeznania świadka W. Z. (1), k. 1063-1064)

W zakresie przedmiotowej umowy kredytu pozwany jest następcą prawnym (...) Banku SA.

(twierdzenia powodów przyznane przez pozwanego)

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez pozwanego przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Odwołanie się przez drugą stronę do złożonej przez jej przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się do kserokopii złożonych przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdy pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania.

Zeznania świadków A. O. (1) i W. Z. (1) miały niewielkie znaczenie, gdyż nie mieli oni wiedzy o większości istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów. W zakresie, w którym zeznania te stały się podstawą ustaleń, ich wiarygodność nie budziła zastrzeżeń. Zeznania świadka M. C. nie pozwalały na ustalenie żadnych istotnych faktów.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania osób, na rzecz których powód wytoczył powództwo i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Byli oni wysoce zainteresowani wynikiem sprawy, dlatego dowód z ich zeznań był bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez nich zeznań minęło ponad piętnaście lat od dnia podpisania umowy kredytu a jednocześnie byli oni osobami w zaawansowanym już wieku. Musiało to mieć negatywny wpływ na możliwość przypomnienia sobie przez nich wszystkich okoliczności zawarcia umowy i to niezależnie od tego, że fakty te, jako dotyczące istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła do wniosku, że są tylko częściowo wiarygodne.

Zeznania obojga małżonków J. w zakresie w jakim przeczyły zawarciu umowy kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego z (...) SA były sprzeczne z treścią niekwestionowanych i wiarygodnych dokumentów: umowy z 1 sierpnia 2005 r., wniosku kredytowego z 23 lutego 2006 r. i umowy z 22 maja 2006 r., dlatego nie mogły być zaakceptowane. Analizując treść i sposób składania przez małżonków J. zeznań w tej kwestii, Sąd doszedł do przekonania, że nie było ich zamiarem złożenie kłamliwych zeznań, gdyż nie mogliby w ten sposób osiągnąć żadnej

korzyści dla siebie. Zwłaszcza upieranie się przy tym, że umowy z 1 sierpnia 2005 r. nie zawarli, mimo że rozpoznali na niej swoje podpisy, świadczyło o tym, że zeznają szczerze, zgodnie z tym, co pamiętają. Jasne bowiem jest, że w ten sposób obniżali swoją wiarygodność, niczego nie zyskując. Dlatego Sąd uznał, że małżonkowie J. albo zapomnieli, że kredyt z 1 sierpnia 2005 r. miał charakter kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim albo o tym nie wiedzieli, bo umowy nie czytali a nikt im nie wyjaśnił jej konstrukcji.

Zeznania małżonków J. sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Przyznawali oni, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do ich wieku i czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Z uwagi jednak na ewidentne, znaczne luki w ich w pamięci Sąd uznał ich zeznania za godne zaufania jedynie co do takich faktów, które były niewątpliwe albo znajdowały potwierdzenie w innym materiale dowodowym.

Sąd oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały one do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska, powód zgłosił żądania ustalenia nieważności umowy kredytu datowanej na 22 maja 2006 r. o nr (...), zawartej przez małżonków J., na rzecz których wytoczył powództwo, z (...) Bankiem SA, z powodu jej nieważności oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które w/w małżonkowie spełnili w wykonaniu tej umowy (dla uproszczenia wyводу zarówno pozwany, jak (...) Bank SA będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem). Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności umowy kredytu zawartej przez kredytobiorców - małżonków J. z G. M. Bankiem. Umowa według jej treści powinna być wykonywana do 2030 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powód wytoczył powództwo na rzecz kredytobiorców o zwrot spełnionych świadczeń. Jednakże powództwo o świadczenie nie jest w stanie zapewnić kredytobiorcom pełnej ochrony ich interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem faktu, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby

kredytobiorcom, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem sam wyrok zasądający nie zapewni im takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje także kredytobiorcom pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny zasadności tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

W obrocie gospodarczym sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, ewentualne przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku zawieranej z konsumentem umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania konsumenta w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i spłaty rat. Faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu sumy kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza bowiem nie tyle wysokość kwoty kredytu w złotych, co jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Jednocześnie,

rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwota wynikająca z przeliczenia rat na złote. Zatem, przyznanie bankowi w umowie prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniu płatności rat, prowadzi w konsekwencji do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kapitału w walucie indeksacji, a więc podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy (konsumenta) do spłaty w ratach kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających rozmiar jego zobowiązania. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla tych celów, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 1 ust. 1 zdaniu trzecim i w § 7 ust. 2 umowy z 22 maja 2006 r. przewidziano, że wypłacona kwota kredytu zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty Kredytu, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA obowiązującego w dniu dokonania wypłaty. Z kolei w § 10 ust. 6 zastrzeżono, że rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę na poczet raty, będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. Umowa nie definiowała bliżej Tabeli kursów, natomiast wskazywała, że kursy określa się jako średni kursy złotego do danej waluty ogłoszony w tabeli kursów średnich NBP pomniejszony o marżę kupna w przypadku kursu kupna (§ 17 ust. 2) i powiększony o marżę sprzedaży w przypadku kursu sprzedaży (§ 17 ust. 3). Jak z tego wynika, umowa w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w ustaleniu kursu franka szwajcarskiego w tabeli kursów, gdyż miał on pełną swobodę w określaniu wysokości marży kupna i sprzedaży. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał swobodę w ustalaniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu na złote. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i niczym nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których będzie następowało przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dawały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka jest nieważna.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powoda podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny przedmiotowej umowy pod kątem zarzutu, że jest ona nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględnić treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że małżonkowie J. zawarli ją jako konsumenci. Definicję tego pojęcia zawiera art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Małżonkowie J. zawarli przedmiotową umowę kredytu bez związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 1 ust. 1 zdanie trzecie, § 7 ust. 2 zdanie trzecie i § 10 ust. 6 - wszystkie w części dotyczącej przeliczania kwoty kredytu i rat na walutę) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 1 ust. 1 zdanie trzecie, § 7 ust. 2 zdanie trzecie, § 10 ust. 6 - wszystkie w części dotyczącej stosowania do przeliczeń kursów z tabel kursowych), nie zostały z kredytobiorcami indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank.

Zaznaczyć trzeba, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, a powód temu przeczył, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385¹ § 4 k.c.).

Zapisy wzoru umowy, w szczególności jej § 11 ust. 4 nie mogły stanowić dowodu indywidualnego wynegocjowania jakichkolwiek jej postanowień, choćby dlatego, że stanowiły część wzoru narzucanego przez Bank. Poza tym, gdyby chcieć potraktować poważnie treść § 11 ust. 4, należałoby uznać, że kredytobiorcy negocjowali wszystkie co do jednego zapisy umowy, co jest skrajnie nieprawdopodobne. Nie mówiąc już o tym, że w innych rozpoznawanych przez tut. Sąd sprawach, dotyczących kredytów indeksowanych udzielonych przez G. M. Bank, umowy mają identyczne lub niemal identyczne postanowienia, regulujące klauzulę indeksacyjną i tabel kursowych, jak umowa, której dotyczy ta sprawa.

Podkreślić też trzeba, że z zeznań powołanego przez pozwanego świadka W. Z. wynikało, że indywidualne wynegocjowanie zmiany postanowień wzoru umowy wymagało złożenia przez klienta pisemnego wniosku. Gdyby więc do takich indywidualnych negocjacji doszło, pozwany powinien dysponować takim wnioskiem (wnioskami) małżonków J. i swoją decyzją w tym przedmiocie. Tymczasem na istnienie takich dokumentów nawet się nie powoływał.

W przedmiotowej umowie kredytu klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron.

Podkreślenia przede wszystkim wymaga, że klauzula ta nie miała charakteru klauzuli waloryzacyjnej, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c., gdyż ewidentnie jej celem nie było zachowanie realnej wartości kwoty kredytu w czasie wykonywania umowy, tylko obniżenie jego oprocentowania w zamian za przyjęcie przez kredytobiorców na siebie całego ryzyka walutowego z nim związanego. Swoje ryzyko kursowe Bank zabezpieczał nie przez umowną waloryzację, tylko (znacznie skuteczniej) przez operacje na rynku finansowym.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. H. (1) Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Bez zastosowania tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie wysokości podlegającej spłacie kwoty i rat kredytu oraz naliczenie oprocentowania kredytu. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego. W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹ § 1 in fine k.c. W tym zakresie Sąd przyłącza się do tej linii orzecniczej, która uznaje, że zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach,

tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tę okoliczność pozwany w istocie przedstawia jedynie zapisy przedmiotowej umowy kredytu i powołał się na domniemanie należytego poinformowania małżonków J., wynikające z wcześniejszego zawarcie przez nich z (...) SA umowy kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego. Pozostałe powołane przez pozwanego dowody nie potwierdziły (zeznania świadka A. O.) albo wręcz zaprzeczyły (zeznania świadka W. Z.) jego tezom.

Zgromadzone dowody nie pozwalały na ustalenie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej w wyżej przedstawionym rozumieniu.

Po pierwsze, zawarcie i wykonywanie przez małżonków J. umowy kredytu denominowanego z 1 sierpnia 2005 r. w żaden sposób nie świadczyło ani o tym, że przed jej podpisaniem zostali w (...) SA właściwie poinformowani o jej istocie i związanym z nią ryzyku kursowym, ani tym bardziej o tym, że zostali o tych elementach poinformowani przez pracownicę pośrednika, z którego usług skorzystali, w doniesieniu do przedmiotowej umowy kredytu indeksowanego.

Po drugie, w przedmiotowej umowie klauzula indeksacyjna stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania przejrzyste ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w umowie omawiana klauzula została poszatkowana a poszczególne jej elementy zostały poprzeplatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i rozsiane w różnych miejscach umowy, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone. Po jednokrotnym przeczytaniu mogą być one niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty. Ponadto umowa posługiwała się pojęciem „Tabel kursów”, bez jego wyjaśnienia lub jasnego zdefiniowania. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodów jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów.

Po trzecie, dla wypełnienia przez Bank obowiązku informacyjnego nie była wystarczająca informacja, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje wzrost raty kredytu w złotych i wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie perspektywy takiego wzrostu i konsekwencji, jakie może on nieść w okresie, na który

umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości. Było to tym bardziej konieczne, skoro pozwany uznawał za notoryjne, że frank szwajcarski nieprzerwanie się umacnia do innych walut od ponad wieku.

Przed wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych, obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając kredytobiorcom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 24 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie kredytobiorcom (np. na historycznych przykładach z Australii czy Włoch), w jaki sposób wywołany takim kryzysem wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po czwarte, wysokie ryzyko znacznego umocnienia się franka szwajcarskiego, zwłaszcza w długiej perspektywie, nie było nieprzewidywalne. Znaczna grupa banków przewidziała je i zrezygnował z oferowania swoim klientom kredytów powiązanych z kursem waluty, jako zbyt ryzykownych albo oferowała go w niewielkiej skali.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Zaznaczyć trzeba, że oceniając naruszenie interesów konsumenta, należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale także wszystkie inne, zasługujące na ochronę, jak zdrowie, czas, organizacja życia, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zapisanych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty indeksacji, w szczególności czy robi to rzetelnie i uczciwie. W świetle art. 385² k.c., nie miało też znaczenia, w jaki sposób Bank zaksięgował kredyt, jak zapewnił sobie jego finansowanie i zabezpieczał ryzyko walutowe, gdyż były to kwestie pozostające całkowicie poza umową, w stosunku do niej wtórne, a przy tym nieznanie drugiej stronie i z tego względu niemogące oddziaływać na ocenę postanowień umowy.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do indeksacji i spłaty kredytu. Co więcej, z postanowień klauzuli tabel kursowych wynika, że Bank stosował w nich kursy kupna i sprzedaży ustalane tylko dla kredytów hipotecznych (por. § 17 ust. 1), co pozwalało mu przyjąć niekorzystną politykę kursową w stosunku tylko do tej kategorii klientów i zapewnić sobie dodatkowy, nieuzasadniony zysk ich kosztem. Dodatkowo małżonkowie J. nie zostali jasno poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych z powodu różnicy między bankowymi kursami kupna i sprzedaży, które będą musieli ponosić w okresie wykonywania umowy.

Nie mógł zyskać akceptacji argument pozwanego, że klauzula tabel kursowych nie jest abuzywna, a ewentualnie taki charakter może mieć jedynie dodatkowa klauzula przewidująca marżę Banku. Argument ten oparty jest na założeniu, że postanowienia umowne, określające sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży w tabelach kursowych (§ 17 ust. 2

i 3), w istocie składają się z dwóch odrębnych warunków umownych, jednego przewidującego stosowanie średniego kursu NBP i drugiego pozwalającego zmniejszyć lub zwiększyć ten kurs o marżę Banku. Nie sposób tego poglądu zaakceptować. Jak słusznie zauważył powód, każda z regulacji z § 17 ust. 2 i 3 umowy, pierwsza, dotycząca sposobu ustalania kursu kupna i druga, dotycząca sposobu ustalania kursu sprzedaży, jest nierozdzieloną całością i nie da się jej podzielić na dwa odrębne warunki umowne. Funkcją każdej z tych klauzul jest wskazanie, w jaki sposób będzie wyznaczany konkretny kurs franka szwajcarskiego na potrzeby indeksacji kredytu (kurs kupna) i spłaty rat (kurs sprzedaży). Zatem jej zastosowanie musi doprowadzić do określenia kursu waluty. Przyjęcie założenia pozwanego, że mamy do czynienia z dwoma samodzielnymi warunkami umownymi, byłoby możliwe tylko w razie stwierdzenia, że każdy z nich może funkcjonować odrębnie i każdy spełni swoją funkcję w postaci umożliwienia określenia konkretnego kursu waluty. Tak jednak nie jest. O ile wyeliminowanie zapisu dotyczącego marży powoduje, że pozostała część może funkcjonować samodzielnie i spełni swoją funkcję, o tyle wyeliminowanie zapisu dotyczącego średniego kursu NBP sprawi, że pozostała część regulacji traci sens i nie spełnia swojego celu. Nie ma w niej bowiem żadnego elementu pozwalającego określić jakiś kurs. Nie może przy tym ulegać wątpliwości, że z istoty rzeczy marża to nie kurs i nie może pełnić funkcji kursu. Zatem, ani uregulowanie § 17 ust. 2, określające sposób ustalania kursu kupna, ani uregulowanie § 17 ust. 3, określające sposób ustalania kursu sprzedaży, nie składa się z dwóch odrębnych warunków umownych, tylko każde z nich jest nierozdzieloną całością.

Z tych względów Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna przesądzone jest, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą małżonkowie J. zostali obciążeni całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w całym okresie umowy.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu, nawet w całości, jest co do zasady dopuszczalne. Jest nawet stosunkowo częste, np. w klauzuli zmiennego oprocentowania w umowach kredytu czy pożyczki bankowej. Klauzula taka, zwłaszcza w przypadku kredytu w złotych, może być usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron obok klauzuli zmiennego oprocentowania została wprowadzona klauzula indeksacyjna, która w sposób nieporównanie większy podniosła ryzyko kredytobiorców. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w przedmiotowej umowie wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w wieloletnim okresie, na jaki umowa została zawarta, dawało się przewidzieć i było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na małżonków J. całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierówne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które zostały wypłacone kredytobiorcom. Strata taka mogła jednak nastąpić tylko w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że kredytobiorcy staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na ich nieruchomości. Tymczasem sytuacja kredytobiorców przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała im żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W

wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie ich realnych dochodów. Wyżej przedstawiony rozkład umownego ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast kredytobiorcy nie mieli takiej możliwości.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u małżonków J. cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż oni możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do nich, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła głównie jego własny interes ekonomiczny, kosztem wystawienia ich na bardzo znaczne ryzyko ekonomiczne.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną i klauzulę tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Małżonkowie J. świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decydowała o istocie umowy stron. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany charakteru tej umowy. Usunięcie klauzuli indeksacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.)

Wyłączenie z przedmiotowej umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałoby również niemożność określenia oprocentowania kredytu. W konsekwencji wyeliminowania indeksacji kwota zobowiązania obu stron wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania oprocentowania kredytu. W tym celu nie

można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M (...) (§ 8), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M (...) tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że oprocentowanie kredytu jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany. W tym zakresie Sąd podziela argumentację pozwanego.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Małżonkowie J., uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umów. Powodowało to definitywną nieważność umowy.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 353¹ k.c. W ramach dodatkowych rozważań Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Przeciwko roszczeniu powoda pozwany zgłosił zarzuty przedawnienia, braku wzbogacenia i braku obowiązku zwrotu wzbogacenia.

Zarzut przedawnienia został wysunięty również przeciwko roszczeniu związanemu z uruchomieniem kredytu (k. 299). Jednak żadne roszczenie, które można byłoby w ten sposób nazwać, nie zostało w sprawie zgłoszone. Powód dochodził tylko roszczeń o ustalenie nieważności umowy kredytu i o zwrot nienależnych świadczeń.

Żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 marca 1963 r., III CR 193/62, OSNC 1964/5/97 i z 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, OSNC 1977/5-6/91).

Zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń był niezasadny.

Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym o zwrot nienależnego świadczenia, o ile nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się w ogólnym terminie z art. 118 k.c. in principio (por.

uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012/6/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76 i z 25 lutego 2005 r., II CK 439/04, nie publ.).

Termin przedawnienia biegł odrębnie w stosunku do każdego ze świadczeń spełnionych przez małżonków J. w wykonaniu umowy. Żądanie zapłaty dotyczyło zwrotu świadczeń spełnionych od 4 lipca 2007 r. do 10 stycznia 2022 r. a więc częściowo w okresie dziesięciu lat poprzedzających złożenie pozwu (co miało miejsce 6 listopada 2019 r., k. 147). Za ten czas (czyli od 6 listopada 2009 r. do 10 stycznia 2022 r.) roszczenie nie było więc przedawnione z uwagi na przerwanie biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia przez wniesienie pozwu (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 8 lipca 2018 r. w związku z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Natomiast część roszczenia za okres wcześniejszy niż dziesięć lat przed złożeniem pozwu (czyli od 4 lipca 2007 r. do 5 listopada 2009 r.) była przedawniona, ale zgłoszenie zarzutu przedawnienia roszczenia za ten okres stanowiło nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy z punktu widzenia zasad współzycia społecznego jedynym słusznym i sprawiedliwym rozwiązaniem jest zwrócenie sobie przez obie strony umowy otrzymanych od siebie nawzajem nienależnych świadczeń w pełnej wysokości. Jest to możliwe jedynie przez nieuwzględnienie upływu terminów przedawnienia roszczeń obu stron. Podkreślić bowiem trzeba, że roszczenie pozwanego jest w całości przedawnione.

Roszczenie banku o zwrot kwoty wypłaconej kredytobiorcy w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej. Zatem podlega ono trzyletniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.). Bieg przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010/5/75 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117, z 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, IC 2011/10/41 i z 6 grudnia 2017 r., I CSK 476/17, nie publ.).

W realiach sprawy Bank mógł wezwać małżonków J. do wykonania zobowiązania do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wynikłego z wypłaty kwoty kredytu już w chwili spełnienia tego świadczenia, czyli 2 czerwca 2006 r. i 18 września 2006 r. W takiej sytuacji, wyznaczając powodom odpowiedni termin do zwrotu kwoty kredytu (art. 455 k.c.), pozwany musiałby uwzględnić, że jej większość została przekazana na spłatę innych kredytów. W związku z tym małżonkowie J. musieliby mieć czas na pozyskanie środków z przeznaczeniem na zwrot nienależnego świadczenia, np. z innego kredytu, co wymagałoby minimum 3 miesięcy. Przyjmując taki termin i licząc go nawet od daty późniejszej z wypłat na poczet kredytu oraz doliczając trzy dni na dotarcie do powodów wezwania Banku, bieg terminu przedawnienia roszczenia pozwanego rozpoczął się 21 grudnia 2006 r. i upłynął 21 grudnia 2009 r.

Z punktu widzenia zasad współzycia społecznego warunkiem możliwości nieuwzględnienia w przyszłości upływu terminu przedawnienia roszczenia pozwanego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (art. 117 § 2¹ k.c. i art. 117¹ § 1 k.c.) jest nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego w sprawie niniejszej.

Zarzut braku wzbogacenia był bezpodstawny. Wzbogacenie, o którym mowa w art. 405 k.c. i art. 410 § 1 k.c. jest kategorią prawną a nie ekonomiczną. Dlatego dla stwierdzenia jego wystąpienia nie ma znaczenia, kto per saldo zyskuje na nieważności umowy. Na skutek otrzymania od powodów świadczeń nienależnych pozwany jest o nie wzbogacony.

Nieskuteczne było powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z jego brzmienia wprost wynika, że przewidziany w nim brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Nie mogły odnieść skutku także zarzuty pozwanego oparte na art. 411 pkt 2 i 4 k.c., które przewidują, że nie można żądać zwrotu świadczenia nienależnego, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego (pkt 2) i jeżeli zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (pkt 4).

Art. 411 pkt 2 k.c. jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i w praktyce stosowany głównie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40).

W art. 411 pkt 4 k.c. chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie wierzytelności istniejącej, bo wynikającej z ważnego zobowiązania, ale jeszcze niewymagalnej. Nie jest to przypadek, który występuje w niniejszej sprawie, gdyż małżonkowie J. spełniali świadczenia na poczet wierzytelności pozwanego, która nie istniała, gdyż wynikała z nieważnej umów kredytu. W konsekwencji ta wierzytelność pozwanego nigdy nie była wymagalna.

W okresie objętym żądaniem pozwu w wykonaniu nieważnej umowy kredytu małżonkowie J. zapłacili pozwanemu 592.337 zł. W zakresie żądanej, niższej kwoty 592.120,07 zł powództwo było więc zasadne.

Powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było w większości uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że wymóg bezwzględności spełniłaby zapłata dokonana przez pozwanego w ciągu 7 dni. Jest to minimalny czas konieczny w rozbudowanej strukturze, jaką jest bank, na zweryfikowanie żądania, podjęcie decyzji, obieg dokumentów i wykonanie przelewu.

Powód domagał się odsetek od dnia doręczenia odpisu pozwu i pisma rozszerzającego powództwo o żądanie zapłaty. Zgodnie z tym, co wyżej powiedziano, żądanie takie było uzasadnione od ósmego dnia od doręczenia odpisu pozwu. Ponieważ doręczenia to nastąpiło 23 czerwca 2020 r. (k. 248) odsetki od kwoty 121.742,46 zł należały się od 1 lipca 2020 r.

W dacie doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo z 11 lutego 2022 r. powód nie dysponował zgodą małżonków J. na wytoczenie na ich rzecz powództwa w zakresie objętym rozszerzeniem, gdyż została ona wyrażona dopiero 7 lipca 2022 r. (k. 2030). W tej sytuacji pismo rozszerzające powództwo nie tylko było procesowo nieskuteczne, ale też nie mogło być skutecznym wezwaniem do zapłaty. W tej sytuacji dopiero doręczenie pozwanemu odpisu zgody małżonków J. spowodowało, że pismo powoda z 11 lutego 2022 r. stało się skutecznym wezwaniem do zapłaty. Przyjmując, że pismo powoda, do którego była dołączona zgoda, zostało wysłane do pozwanego w tym samym dniu, co do Sądu (14 lipca 2022 r., k. 2031) i dotarło do pozwanego 17 lipca 2022 r., Sąd uznał, że mógł on dokonać zapłaty w ciągu dwóch dni, gdyż już od 6 lipca 2022 r. wiedział, że ta zgoda będzie do niego wysłana (por. protokół rozprawy, k. 2027) i mógł się do tego przygotować. Dlatego od 20 lipca 2022 r. jest w opóźnieniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

W niewielkiej części roszczenia odsetkowego, w jakiej powództwo było bezzasadne, podlegało ono oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., gdyż powód uległ tylko co do nieznacznej części żądania odsetkowego. Na koszty powoda składały się opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w postaci 1.000 zł opłaty od pozwu oraz trzech opłat po 30 zł od pism rozszerzających powództwo, których powód nie miał obowiązku uiścić, Sąd rozstrzygnął w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Koszty te obciążały pozwanego jako przegrywającego proces niemal w całości.

SSO Marcin Garcia Fernandez